

Masowa inwigilacja Amerykanów przez NSA była nielegalna

6 września 2020

„Nie spodziewałem się, że dożyję chwili, kiedy sąd wyda wyrok potępiający działalność NSA” – tak Edward Snowden skomentował decyzję amerykańskiego federalnego sądu apelacyjnego, który 2 września orzekł, że masowa inwigilacja elektroniczna Amerykanów prowadzona przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (NSA – National Security Agency) była niezgodna z FISA (Foreign Intelligence Surveillance Act – ustawą o wywiadzie zagranicznym) i prawdopodobnie naruszała również konstytucję USA. Problem naruszania praw obywateli i obywaterek państw poza USA oraz udziału innych państw, w tym Polski, w programach masowej inwigilacji pozostaje jednak otwarty.

https://www.youtube.com/watch?v=_l1xYxxo0f4

„To zwycięstwo dla naszego prawa do prywatności” – skomentowała z kolei organizacja ACLU, której przedstawiciele włączyli się w obronę Snowdena przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości. Naszą radość ze zwycięstwa przyjaciół zza oceanu przyćmiewa nieco fakt, że wyrok nie odnosi się (bo nie mógłby się odnosić) do problemu naruszania przez NSA prywatności obywateli innych państw, którą amerykańskie prawo chroni w znacznie słabszym stopniu. Jednak w dobie globalnej komunikacji rozróżnienie na prawa Amerykanów i całej reszty świata jest fikcyjne. Po pierwsze, służby nie zawsze wiedzą, jakie obywatelstwo ma podsłuchiwana osoba, a po drugie – pojawia się pytanie, czy komunikacja między obywatelami USA a innych krajów powinna być chroniona według standardów przewidzianych dla Amerykanów, czy też dla cudzoziemców.

Wciąż otwarty pozostaje też problem masowej inwigilacji prowadzonej przez służby innych państw współpracujących z

amerykańską NSA. Z dokumentów ujawnionych przez Snowdena dowiedzieliśmy się, że swoje za uszami w kwestii masowej inwigilacji elektronicznej ma niemal każde państwo na świecie. Niektóre, np. Wielka Brytania, prowadziły (prowadzą?) własne programy inwigilacyjne, inne (np. Polska) miały przekazywać dane amerykańskim partnerom.

Drogę i motywację Snowdena, byłego analityka NSA, który w 2013 r. wykradł dokumenty o działalności najlepiej strzeżonej agencji świata i przekazał je dziennikarzom m.in. Guardiana opowiedziała Laura Poitras w nagrodzonym Oscarem dokumencie Citizenfour. Fanów i fanki prywatności z pewnością zaciekawia wątek tego, jak trudno sygnaliście było bezpiecznie skontaktować się z nieumiejącymi szyfrować maili dziennikarzami.

Sam Edward Snowden, oskarżony o szpiegostwo, pozostaje na wygnaniu – powrót do kraju może umożliwić mu jedynie ułaskawienie z rąk prezydenta Donalda Trumpa, który zapowiedział, że przygląda się sprawie. Zdania w tej sprawie są podzielone: dla jednych sygnalista i bohater, dla innych niebezpieczny „samozwańczy sprawiedliwy”, którego ułaskawienie zachęciłoby kolejnych mu podobnych do narażania na ryzyko „życia i interesów Amerykanów”. Dla nas: człowiek, który sprawił, że więcej osób zainteresowało się działaniami służb i zaczęło domagać się nad nimi kontroli.

Na podstawie: [Twitter.com](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#), [TheWire.in](#), [PNJ.com](#), [NationalInterest.org](#)

Źródło: [Panoptikon.org](#)